



„Świat jest szary? Ja poszedłem po kredki!”. Maciej z Lubawy chce Ci opowiedzieć, jak zmienił swoje życie na bardziej kolorowe

data aktualizacji: 2021.04.22



Stwierdziłem, że szkoda czasu na bycie smutasem - mówi nam Maciej Grabowski z Lubawy i kontynuuje: Wreszcie znalazłem siebie, robiąc... sobie na złość. Jak dokładnie ta droga wewnętrznej przemiany wyglądała - właśnie o tym Maciej planuje opowiedzieć w książce, której wydanie chce sfinansować, korzystając z crowdfundingu.

Przekroczył trzydziestkę, na co dzień pracuje na etacie, ale też znajduje czas na hobby - rozwój osobisty i pisanie.

- Tak, sam jestem zdziwiony, że pisanie stało się moim hobby - przyznaje lubawianin. - Tak się jednak

stało, gdy zacząłem szukać siebie i swojego prawdziwego Ja, po okresie pełnym depresji, zniechęcenia do życia, nostalgii, wiecznych nieporozumień i używek - opowiada. - Do napisania książki skłoniło mnie poczucie, że muszę zamknąć za sobą pewny rozdział w życiu. Długo się zastanawiałem, czy w ogóle ruszyć z tym tematem. Ale ostatni rok i pandemia naprawdę zrobił z nas ludzi smutnych, poirytowanych i twierdzących, że ten świat jest smutny i bezbarwny. Ja stwierdziłem, że szkoda czasu na bycie smutasem. Reprezentuję trochę postawę stoika, która naprawdę pomaga w życiu. Nie denerwuję się, gdy pada, a ja mam wyjść, bo nic z tym nie zrobię. Biorę parasol i idę. I w tej książce chcę opowiedzieć, jak poradziłem sobie z różnego typu problemami dnia codziennego. Z krzyczenia, wytykania i sarkazmu przeszedłem na spokój i kompromis. I zaznaczyć pragnę, że nie jestem żadnym coachem, mentorem ani mówcą motywacyjnym - zastrzega. - Jestem zwykłym człowiekiem, który temu szaremu światu powiedział: „Idę po kredki, od teraz mój świat będzie kolorowy!”. Pragnę tylko w swojej książce podarować innym kawałek moich doświadczeń.

Jego opowieść to historia poszukiwania siebie i swojej prawdziwej twarzy. Jak podkreśla - w świecie, który nie do końca nam w tym sprzyja. Premiera planowana jest na 8 listopada 2021 roku. Ma się ukazać 1 000 egzemplarzy. Koszta związane z korektą, redakcją, składem, okładką i samym drukiem książki wynoszą 11 tysięcy złotych i właśnie taką kwotę chce zebrać Maciej. Z każdego sprzedanego egzemplarza książki przekaże 10% na Polską Akcję Humanitarną.

- Długo zastanawiałem się, czy o tym napisać, czy poprosić Państwa o pomoc. I stwierdziłem: czemu mam się bać? Czemu mam się wstydzić tego, jaki jestem? - mówi Maciej. - W końcu przyświeca mi hasło:

„Ci, co rezygnują, nigdy nie zwyciężają, a zwycięzcy nigdy nie pozwalają sobie na rezygnację.” (Sheila Roberts). Dziękuję za każdą złotówkę i każde dobre słowo. Dziękuję serdecznie osobom, które mi kibicują i są ze mną każdego dnia na moim profilu Ja i EGO oraz stronie internetowej www.jaiego.pl. Jeżeli możesz i chcesz mnie wesprzeć w moim projekcie, to bardzo chciałbym Ci za to podziękować. W ramach rewanżu, za Twoją zgodą, umieszczę logo firmy oraz osobiste podziękowania.

Próbkę stylu Macieja znajdziecie na jego wspomnianym blogu "Ja i EGO", dostępnym pod tym linkiem: <http://jaiego.pl/>. Autor codziennie publikuje tam wpisy w formie krótkich przypowieści z komentarzem. A jeśli na tej podstawie zapragniecie przeczytać więcej, to rozważcie wsparcie zbiórki na wydanie książki Macieja Grabowskiego. Prowadzona jest na portalu zrzutka.pl, pod tym linkiem: <https://zrzutka.pl/hhmgye>.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

Maciej Grabowski chce wydać książkę o tym, jak znalazł nową - lepszą wersję siebie.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/64163-swiat-jest-szary-ja-poszedlem-po-kredki-maciej-z-lubawy-chce-ci-opowiedziec-jak-zmienil-swoje-zycie-na-bardziej-kolorowe>